

POSTANOWIENIE

Dnia 22 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński (przewodniczący)

SSN Jacek Błaszczyk

SSN Barbara Skoczowska (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kuras

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 22 października 2020 r.,
w sprawie **H. Ż.**, obwinionej z art. 8 Kodeksu Etyki Lekarskiej i innych,
skargi obrońcy obwinionej,
na orzeczenie Naczelnego Sądu Lekarskiego,
z dnia 13 grudnia 2019 r., sygn. akt NSL Rep. (...),
uchylające orzeczenie Okręgowego Sądu Lekarskiego w [...].
z dnia 31 maja 2019 r., sygn. akt (...)
na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

postanowił:

1 oddalić skargę;

2 obciążyć obwinioną H. Ż. opłatą od skargi.

UZASADNIENIE

Okręgowy Sąd Lekarski w [...], orzeczeniem z dnia 31 maja 2019 r., uniewinnił H. Ż. od popełnienia czynu z art. 8 Kodeksu Etyki Lekarskiej w zw. z art. 4 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Z uzasadnienia tego orzeczenia wynika, że Sąd ten analizując cały materiał dowodowy uznał, że obwiniona nie jest winna zarzucanego jej przewinienia zawodowego, gdyż

istnieje szereg wątpliwości co do jej zawinienia, a nadto dołożyła ona wszelkiej staranności nadzorując poród pokrzywdzonej.

Odwołanie od tego orzeczenia wniósł pełnomocnik pokrzywdzonej, który zaskarżając je w całości na niekorzyść obwinionej zarzucił obrazę szeregu przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia i wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Naczelny Sąd Lekarski orzeczeniem z dnia 13 grudnia 2019 r., uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Z uzasadnienia tego orzeczenia wynika, że Sąd ten nie zgadza się z oceną materiału dowodowego przeprowadzoną przez Sąd I instancji, równocześnie wskazując na konieczność uwzględnienia, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, wszystkich opinii biegłych. Sąd ten zaznaczył także, że z uwagi na orzeczenie uniewinniające obwinioną, jest on związany ograniczeniami wynikającymi z art. 92 ust. 2 ustawy.

Obrońca obwinionej, na podstawie art. 539a § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich, wniósł skargę na to rozstrzygnięcie, któremu zarzucił:

„rażące naruszenie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 w zw. z art. 64 ust. 3 i art. 82 ust. 1 ustawy o izbach lekarskich, polegające na uchyleniu przez Naczelny Sąd Lekarski orzeczenia Okręgowego Sądu Lekarskiego w [...]. z dnia 31 maja 2019 r. (sygn. OSL (...)) i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi pomimo tego, że w niniejszej sprawie zaistniała negatywna przesłanka procesowa w postaci przedawnienia karalności czynu zarzucanego obwinionej, a tym samym Naczelny Sąd Lekarski był zobligowany do uchylenia orzeczenia i umorzenia przedmiotowego postępowania, co stanowi

bezwzględna przyczynę odwoławczą wskazaną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 ustawy o izbach lekarskich”.

Stawiając ten zarzut, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Naczelnemu Sądowi Lekarskiemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga obrońcy H. Ż. nie jest zasadna, gdyż skarżący nie wykazał, że wydanie, na etapie postępowania odwoławczego, orzeczenia kasatoryjnego naruszyło art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. Przepis ten zawiera przesłanki uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeśli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Z uwagi na treść podniesionego zarzutu, Sąd Najwyższy rozpoznając tą skargę na wyrok Naczelnego Sądu Lekarskiego ograniczy się do zbadania, czy w sprawie, na etapie postępowania przed sądem I lub II instancji, wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza wskazana w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.

Przede wszystkim należy stwierdzić, że obrońca obwinionej wskazując na naruszenie art. 64 ust. 3 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich nie neguje tego, że w sytuacji, gdy zarzucane przewinienie dyscyplinarne zawiera znamiona przestępstwa, przedawnienie dyscyplinarne, zgodnie z art. 64 ust. 4 tej ustawy, nie następuje wcześniej niż przedawnienie karne oraz, jak się wydaje, nie kwestionuje utrwalonego poglądu, a wynikającego z licznych orzeczeń Sądu Najwyższego, że jedynie prawomocny wyrok sądu powszechnego skazujący za popełnienie przestępstwa, którego znamiona zawarte są w zarzucanym przewinieniu dyscyplinarnym lub umarzający postępowanie w takiej sprawie, jest podstawą ustaleń w postępowaniu dyscyplinarnym, iż przewinienie dyscyplinarne zawiera znamiona przestępstwa (por. postanowienie z dnia 27 listopada 2003 r., SNO 73/03, LEX

nr 471884; uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 28 września 2006 r., I KZP 8/06, OSNKW 2006, z. 10, poz. 87).

Z uzasadnienia skargi wynika, że obrońca przyznaje, że mocą wyroku Sądu Rejonowego w O. z dnia 29 września 2015 r., sygn. VII K (...), zmienionego, jedynie co do opisu czynu, wyrokiem Sądu Okręgowego w O. z dnia 14 lipca 2016 r., sygn. VII Ka (...), postępowanie o popełnione przez obwinioną przestępstwa z art. 155 k.k., zostało warunkowo umorzone na okres 2 lat próby, a więc zgodnie z art. 76 § 1 k.k. skazanie H. Ż. uległo zatarciu z mocy prawa, co potwierdza zresztą informacja z 24 stycznia 2019 r., z której wynika, że obwiniona nie figuruje w Kartotece Karnej Krajowego Rejestru Karnego. Z faktu tego, że został zakończony okres próby i skazanie obwinionej uległo zatarciu, a więc uważa się je za niebyłe, obrońca wysnuwa wniosek, że doszło do przedawnienia dyscyplinarnego, gdyż w chwili orzekania przez Sady Dyscyplinarne minął już okres 5 lat przewidywany w ustawie do osądzenia występku dyscyplinarnego.

Zdaniem Sądu Najwyższego z takim poglądem skarżącego nie można się jednak zgodzić. Oczywistym jest, że zgodnie z treścią art. 106 k.k., z chwilą zatarcia skazania uważa się je za niebyłe, a wpis o skazaniu usuwa się z rejestru skazanych. Zatarcie skazania jest zatem pewną fikcją prawną i oznacza, że skazanemu ponownie przysługuje status osoby niekaranej, bowiem przyjmuje się, że skazanie jako zdarzenie historyczne nie miało w ogóle miejsca. Trafny jest jednak pogląd, że nie oznacza to, że zatarcie skazania stwarza niewzruszalne prawne domniemanie niewinności w stosunku do danego czynu. Nie chodzi tu bowiem o domniemanie, lecz o fikcję prawną. Trudno mówić o domniemaniu, skoro zostało ono już wcześniej obalone prawomocnym wyrokiem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., IV KK 164/09, LEX nr 512114; B. J. Stefańska, Skutki zatarcia skazania, Prok. i Pr. 2007, nr 10, str. 54-57; R. Krajewski, Zatarcie skazania w

prawie karnym, Prok. i Pr. 2007, nr 11, str. 104 oraz cytowane tam piśmiennictwo). Zatarcie skazania nie oznacza więc anulowania treści wyroku tj. wyeliminowania go z mocą wsteczną z porządku prawnego jako w ogóle niewydanego i nie niweluje też całkowicie wszystkich skutków skazania, bowiem skazany nie odzyskuje wszystkich utraconych np. praw, urzędów, orderów czy też odznaczeń. Skazanie jest bowiem uważane za niebyłe, ale dopiero z chwilą jego zatarcia i od tego momentu dopiero funkcjonuje fikcja prawna i od tej też chwili nie może wywoływać żadnych negatywnych skutków prawnych dla skazanego. Podkreślić jednak należy, że wcześniej skazanie to istniało i wywoływało określone skutki wynikające z treści wyroku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2009 r., I KZP 24/09, OSNKW 2009, z. 12, poz. 105; Kodeks karny. Komentarz. pod redakcją Mariana Filara, Warszawa 2010, str. 543-545).

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że wyrok Sądu Rejonowego w O. z dnia 29 września 2015 r., sygn. VII K (...) r., jednoznacznie obalił domniemanie niewinności H. Ż. w takim zakresie w jakim jest to konieczne i niezbędne do poczynienia ustaleń przez Sąd Dyscyplinarny, że zarzucane jej przewinienie dyscyplinarne zawiera również znamiona przestępstwa. Oznacza to, że pięcioletni termin przedawnienia karalności przewinienia dyscyplinarnego określony w art. 64 ust. 3 ustawy, wbrew twierdzeniu skarżącego, nie ma zastosowania. Przepis art. 64 ust. 4 nakazuje bowiem w takich przypadkach jak obecnie rozpoznawany, stosowanie przepisów ustawy karnej regulujących przedawnienie tego czynu przestępnego, którego znamiona wyczerpało bezprawne zachowanie lekarki, będące równocześnie przewinieniem zawodowym. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 grudnia 2007 r. wskazał, że w takiej sytuacji wszczęcie i prowadzenie postępowania dyscyplinarnego jest dopuszczalne w całym okresie przedawnienia, wynikającym z przepisów zarówno art. 101 k.k. jak i art. 102

k.k. (sygn. SNO 81/07, OSNKW 2008, z. 2, poz. 15, por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 23 stycznia 2019 r., I KK 13/18, OSNKW 2019, z. 3, poz. 16; z dnia 13 listopada 2019 r., I KK 25/19, nie publikowane). Skoro czyn obwinionej popełniony w lipcu 2012 r. wyczerpywał znamiona przestępstwa z art. 155 k.k. zagrożonego karą do 5 lat pozbawienia wolności, to zgodnie z art. 101 § 1 pkt 3 k.k., przy uwzględnieniu wydłużonego terminu z art. 102 k.k., przedawnienie karalności przewinienia dyscyplinarnego zarzucanego H. Ż. nastąpi dopiero w listopadzie 2027 r.

Reasumując należy stwierdzić, że zatarcie w trybie art. 76 k.k. skazania za przestępstwo, którego znamiona zawiera przewinienie dyscyplinarne nie stanowi przeszkody do wszczęcia i prowadzenia postępowania dyscyplinarnego o taki czyn przeciwko lekarzowi przez Sąd Dyscyplinarny, bowiem przedawnienie odpowiedzialności zawodowej nie może nastąpić wcześniej, niż upływ okresów wskazanych w art. 101 k.k. i art. 102 k.k.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak na wstępie.